



PISMO DWUTYGODNIOWE.

Wychodzi w Niedzielę po 1. i 15. każdego miesiąca.

Prenumerata kwartalna w miejscu wynosi 30 ct.; z przesyłką pocztową 36 cnt.; numer pojedynczy kosztuje 5 cnt. — Prenumeratę miejscową i inseraty za opłatą 4 centów od wiersza (petitem) przyjmuje księgarnia pp. Seyfartha i Czajkowskiego, lub też redaktor Piotr Zbrożek Nr. 834¹/₄ przy ulicy Krzywej. — Prenumerata zamiejscowa przyjmuje się pod adresem: „Administracja Rękodzielnika we Lwowie pod l. 834¹/₄.”
Reklamacje nieopieczętowane wolne są od opłaty.

Ogłoszenie przedpłaty.

Od Nowego Roku wychodzić będzie „Rękodzielnik” po tej samej cenie, co dotychczas t. j.

rocznie w miejscu	1 złr. 20 ct,
z przesyłką pocztową	1 „ 44 „
półrocznie w miejscu	— „ 60 „
z przesyłką pocztową	— „ 72 „
kwartalnie w miejscu	— „ 30 „
z przesyłką pocztową	— „ 36 „

Prosimy panów abonentów o rychłe odnowienie prenumeraty, bo od tego zależeć będzie możliwe rozszerzenie pisma.

„U L“

stowarzyszenie czeskich robotników.

Przedstawiliśmy czytelnikom naszym różne objawy życia przemysłowego, wskazaliśmy przyczyny upadku rękodzieł w naszym kraju, i wymieniliśmy środki, jakimi zapobiedz można coraz groźniejszym klęskom. Skreśliliśmy także obraz smutnego losu robotników, i wspomnieliśmy o ich usiłowaniach w celu polepszenia swej doli.

Śmiało powiedzieć możemy, że przyszłość ludności

pracującej zależy od rozwoju stowarzyszeń. Długo robotnicy oczekiwali pomocy od rządu, dążyli do zmian politycznych i domagali się prawa powszechnego głosowania, sądząc, że skoro tym sposobem dojdą do władzy, funduszków i kredytu państwa użyją za podstawę swoich działań. Doświadczenie jednak pouczyło, że ich nadzieje były mylne; we Francji mianowicie mimo uzyskanego prawa powszechnego głosowania, mimo zmiany rządu, los robotników bynajmniej się nie polepszył. Pierwsi dopiero Anglicy, ten naród roztropny i praktyczny, weszli na drogę właściwą, zawiązując stowarzyszenia robotników, a za ich przykładem poszła niebawem i ludność innych krajów europejskich.

Szczególnie pomyślnem powodzeniem cieszy się stowarzyszenie robotników czeskich pod nazwą „Ul” zawiązane w Pradze przed rokiem. Czesi tak umieli skorzystać z doświadczeń krajów zachodnich, że „Ul” jest wzorem najlepiej urządnego towarzystwa robotników.

Wedle statutów „Ula” każdy członek obowiązany jest składać tygodniowo przynajmniej 10 centów tak długo, aż udział jego wynosić będzie kwotę 50. złr. Pieniądze te zostają własnością członka, pobiera on corocznie odpowiedni procent, kapitału jednak odebrać niemoże, jeżeli niechce wystąpić ze stowarzyszenia.

Z wkładek członków tudzież z pieniędzy pożyczonych zbiera się kapitał, w celu założenia składu dobrej i taniej żywności, opału, odzieży, i t. p.